

# aymi x d3xy, na recepte

Białe lekarstwo, to nie jest na receptę  
Miałem ją w dupie, bo goniłem za fejmem  
Byłem jak kundel, co gonił za swym szczęściem  
Teraz Cię nie ma, a było już tak pięknie  
Powiedz co czujesz, ale powiedz to szeptem  
Kilka spraw, które znowu rozmyślam przed snem  
Nie chciałem ranić  
Już wiem co było błędem  
Jak coś to czekam, weź napisz mi na fb

Każda sekunda była z tobą szczęściem  
Wystarczy serce, nie dawaj nic więcej  
Ty byłaś lekiem na moją depresję  
I życie nie jest piękne  
Cały świat był z tobą przepiękny  
To dla ciebie pisałem wszystkie teksty  
Byłaś codziennie przy mnie  
Nawet gdy miałem dzień zły  
Tylko przyz tobie czułem się nieśmiertelny  
Do góry głowa, bolą cie jej słowa  
Jak się przejmuję, no to znaczy że cię kocha  
Ona nie śpi po nocach, myśli o tobie ciągle  
Tobie jest przykro  
Ale to jest nieistotne  
Zadzwoń do niej, spróbujcie się dogadać  
Rozumiem cie w pełni, że to nie jest prosta sprawa  
Rób w co w twojej nocy żeby było jej najlepiej  
Ja miałem ją w dupie, nie czuje się świetnie

Białe lekarstwo, to nie jest na receptę  
Miałem ją w dupie, bo goniłem za fejmem  
Byłem jak kundel, co gonił za swym szczęściem  
Teraz cię nie ma, a było już tak pięknie  
Powiedz co czujesz, ale powiedz to szeptem  
Kilka spraw, które znowu rozmyślam przed snem  
Nie chciałem ranić  
Już wiem co było błędem  
Jak coś to czekam, weź napisz mi na fb